

VI Elbląski Turniej Piłki Nożnej o Puchar Dziekanaa



Na VI Elbląski Turniej Piłki Nożnej o Puchar Dziekanaa Okręgowej Rady Adwokackiej w Gdańsku, który odbył się 5 listopada w hali przy ul. Grunwaldzkiej, przybyło dziewięć drużyn. Zwyciężyła Temida Elbląg, II miejsce zajęła ORA Warszawa, III miejsce ORA Toruń, IV miejsce ORA Gdańsk.

W ostatniej chwili z udziału w turnieju zrezygnował zespół ORA Kraków. W wyniku losowania zespoły podzielono na dwie grupy. W grupie A znalazły się ekipy ORA Gdańsk, ORA Łódź, ORA Warszawa oraz NIKE Warszawa, a w grupie B drużyny ORA Olsztyn, ORA Toruń, Gramy Bydgoszcz, IUS UNITED Gdańsk, Temida Elbląg.

Nim zespoły przystąpiły do gry, nastąpiło otwarcie zawodów przez adw. Dariusza Strzeleckiego, dziekana ORA w Gdańsku, który przywitał uczestników zawodów wyrażając zadowolenie i uznanie wobec ich stałej obecności i utrwalenia turnieju na sportowej mapie polskiej adwokatury. Prezydenta miasta Elbląg reprezentował wiceprezydent Jacek Boruszka.

Rywalizacja w grupach była bardzo zacięta, a sprzyjała temu świadomość, że do dalszej części turnieju awansują po dwie pierwsze drużyny z każdej grupy. Ta faza turnieju zaowocowała kilkoma niespodziankami. Już w pierwszym meczu faworyzowana drużyna Nike Warszawa uległa drużynie ORA Łódź 1:2. Natomiast w grupie B ORA Olsztyn pokonała także wynikiem 2:1 ubiegłorocznego zdobywcę 3 miejsca OR A Toruń. Bardzo wyrównany trzeci mecz turnieju pomiędzy ORA Gdańsk i ORA Warszawa zakończył się remisem 1:1.

Nie powiodło się rozpoczęcie zawodów zwycięzcy V turnieju – ekipie Gramy Bydgoszcz, która uległa drużynie gospodarzy Temidzie Elbląg 2:3.

Pierwsze cztery mecze zapowiadały dalsze gorące emocje i sportowe wrażenia. Nie pozwalały wprowadzić na wytypowanie faworyta, ale potwierdzały duże możliwości drużyn ORA Gdańsk i ORA Warszawa niedawnych bohaterów międzynarodowego turnieju w Wilnie. Zielone światło pojawiło się też dla drużyny gospodarzy pałającej chęcią rewanżu (w ostatnim turnieju zawody zakończyła na etapie rywalizacji grupowej). Mile zaskoczyła ekipa z Łodzi, choć w

kolejnym meczu musiała uznać wyższość adwokatów z Warszawy ulegając im 0:2. To co nie udało się gdańszczanom w pierwszym meczu przyszło w pojedynku z NIKE. Zawodnicy z Warszawy przyjechali tym razem w osłabionym składzie, co niewątpliwie rzutowało na ich słabszą dyspozycję implikującą porażką z ORA Gdańsk 0:3. W drugiej grupie drużyna z Torunia zrehabilitowała się za pierwszy nieudany występ i w zaciętej rywalizacji pokonała IUS UNITED z Gdańska 2:1. Podobnie rzecz miała się z zespołem Bydgoszczy, który w swym drugim występie zwyciężył ORA Olsztyn stosunkiem 4:1.

Bardzo emocjonujący przebieg miało spotkanie drużyny z Elbląga z IUS UNITED. Drużyna z Gdańska, chcąc utrzymać się w rywalizacji o awans do finałowej czwórki, nie powinna tego meczu przegrać.

Natomiast zawodnicy elbląscy, po udanym początku i zwycięstwie nad Bydgoszczą, zmierzali do potwierdzenia swoich aspiracji. Na kilka sekund przed końcem spotkania celny strzał z rzutu wolnego zapewnił zwycięstwo Elblągowi 3:2. Po tym spotkaniu rozegrano nie mniej pasjonujący pojedynek w grupie A pomiędzy drużynami ORA Łódź i ORA Gdańsk. Zwycięstwo Łodzi zapewniało jej wyjście z grupy i eliminowało Gdańsk. Mecz miał dramatyczny przebieg. Łódź prowadziła 3:1, mając przy tym ze cztery stuprocentowe okazje do podwyższenia wyniku. Gdańska bramka była jak zaczarowana i piłka nie chciała przekroczyć jej linii. Według starej piłkarskiej prawdy, niewykorzystane sytuacje się mszczą. Najpierw reprezentanci znad Motławy strzelili gola kontaktowego, a na kilka sekund przed końcowym gwizdkiem, dzięki indywidualnej akcji Macieja Syldatka, doprowadzili do wyrównania, co dało im awans do najlepszej czwórki turnieju. Ostatni mecz w tej grupie pomiędzy drużynami z Warszawy miał jedynie znaczenie prestiżowe. ORA pokonała NIKE 2:1. Awans z grupy A uzyskały drużyny ORA Warszawa i ORA Gdańsk.

Kolejny mecz w grupie B rozegrały drużyny z Elbląga i Olsztyna. Elblążanie nie okazali się gościnni dla swoich przeciwników i rozgromili ich 7:0 (najwyższy wynik w turnieju).

Derby Kujawsko-Pomorskie pomiędzy Toruniem a Bydgoszczą nie należały do udanych dla tych ostatnich. Bydgoszcz uległa torunianom 0:2. Następne mecze w tej grupie to pokonanie przez ORA Olsztyn drużyny IUS UNITED 3:2,

bezbramkowy remis Temidy Elbląg z ORA Toruń oraz porażka IUS UNITED z Gramy Bydgoszcz 3:4.

Tym samym awans z grupy B uzyskały drużyny Temidy Elbląg i ORA Toruń.

W pierwszym półfinale spotkały się zespoły z Warszawy i Torunia. Po zaciętym pojedynku zwyciężyła drużyna ze stolicy 1:0. Drugi półfinał miał nie mniej zacięty przebieg, a jego dramaturgię oddały rzuty karne bowiem w regulaminowym czasie padł remis 1:1. Drużyna ORA Gdańsk wyczerpała limit szczęścia w meczu z ORA Łódź i ostatecznie uległa Temidzie Elbląg 2:3.

Mecz o trzecie miejsce pomiędzy ORA Toruń a ORA Gdańsk to także wyrównany pojedynek który zakończył się remisem 2:2. W serii rzutów karnych w lepsi okazali się torunianie strzelając 3 bramki przy 2 trafieniach zawodników z Gdańska. Tym samym ORA Toruń skutecznie obroniła trzecie miejsce z ubiegłorocznego turnieju.

Wielki finał to konsekwentna i zdecydowana gra gospodarzy udokumentowana zdobyciem 4 bramek przy jednej straconej. Temida Elbląg ORA Warszawa 4:1. Ostatecznie I miejsce Temida Elbląg, II miejsce ORA Warszawa, III miejsce ORA Toruń, IV miejsce ORA Gdańsk.

Wręczenie pucharów drużynom uczestniczącym w turnieju poprzedziły wyróżnienia indywidualne.

Najlepszym strzelcem został Maciej Syldatk (ORA Gdańsk) zdobywca 6-ciu bramek. Najlepszym bramkarzem został Dawid Humla (Temida Elbląg). Najlepszym zawodnikiem został Maciej Domagalski (ORA Warszawa). Specjalna nagroda dla najwszechstronniejszego zawodnika ufundowana przez dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Elblągu Pana Marka Wnuka przypadła Krzysztofowi Nowaczyńskiemu z Temidy Elbląg.

Nagrody indywidualne, jak i Puchary dla wszystkich uczestników turnieju, a w szczególności puchary dla zdobywców trzech pierwszych miejsc, ufundowane przez Dziekana ORA w Gdańsku oraz Prezydenta miasta Elbląg wręczali dziekan Dariusz Strzelecki oraz dyrektor Marek Wnuk.

Zawody zamknął dziekan Dariusz Strzelecki i zapraszając uczestników na kolejny turniej życzył

im co najmniej takiej samej sportowej formy i rywalizacji w duchu szacunku dla przeciwnika.

Relacja:

adv. Dariusz Olszak





